

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/53809,KL-Gusen-w-pamieci-historycznej-Austrii.html>



Brama obozu koncentracyjnego Mauthausen, który stanowi centralne miejsce upamiętnienia ofiar niemieckiego terroru w czasie II wojny światowej na terenie Austrii. Fot. Sebastian Indra

ARTYKUŁ

KL Gusen w pamięci historycznej Austrii

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ANNA PRZYBYLL 04.01.2020

Tereny Gusen – miejsca kaźni polskiej inteligencji – przez wiele powojennych lat niszczały. O godne upamiętnienie ofiar obozu upomnieli się dopiero przedstawiciele lokalnej społeczności i polskie władze.

Obóz Gusen, słynący z surowych warunków i wyjątkowo okrutnych metod pozbawiania życia więźniów, był największym podoboziem KL Mauthausen, położonym między miasteczkami Mauthausen i St. Georgen an der Gusen. Centralny obóz Mauthausen i jego filia Gusen jako jedyne placówki obozowe w całym Inspektoracie Obozów Koncentracyjnych zostały zaliczone do najcięższej kategorii trzeciej. Przez cały czas funkcjonowania KL Gusen Polacy stanowili wśród więźniów największą grupę narodowościową.

W domach wybudowanych na terenie byłego obozu żyje dziś około tysiąca osób. Większość z nich, podobnie jak inni mieszkańcy Austrii, niewiele wie o zbrodniach popełnianych w Gusen lub wypiera tę wiedzę. Świadomość społeczna związana z tym miejscem przez dziesięciolecia była bardzo niska. Przyczyniły się do tego polityka okupanta sowieckiego w latach 1945–1955, nastawiona na grabież i zapomnienie, a później – brak zainteresowania władz austriackich. „Za granicą ludzie są lepiej poinformowani o wydarzeniach w obozie podczas II wojny światowej niż u nas. Przy budowie sztolni (*Bergkristall*), usytuowanych do 40 m pod ziemią, zmarło ponad 10 tys. osób. To porównywalne z piramidami w Egipcie, co metr nieboszczyk” – zauważył Rudolf Haunschmied, jeden z mieszkańców St. Georgen zaangażowanych w upamiętnienie KL Gusen¹. Dopiero od niedawna, dzięki staraniom polskiego rządu, lokalnej społeczności, a ostatnio także rządu Austrii, wiedza o Gusen powoli przebija się do pamięci zbiorowej naddunajskiej republiki.

Gusen w kompleksie obozów Mauthausen

Obóz koncentracyjny Mauthausen istniał od 9 sierpnia 1938 r. Pod koniec następnego roku ok. 400 więźniów skierowano do budowy obozu Gusen. Otwarto go 25 maja 1940 r., ale budowa i tworzenie bazy produkcyjnej trwały do roku 1942. Początkowo Gusen miało być osobnym obozem. W 1940 r. w korespondencji służbowej szef SS Heinrich Himmler używał określenia *Konzentrationslager Gusen* (obóz koncentracyjny Gusen). Obok bramy wejściowej umieszczono tablicę z napisem „K.L.Gusen”, którą pamiętają polscy więźniowie przewiezieni do obozu kilka dni po jego otwarciu. Przy rejestracji więźniów do 22 stycznia 1944 r. stosowano odrębną od Mauthausen numerację.

W domach wybudowanych na terenie byłego obozu żyje dziś około tysiąca osób. Większość z nich, podobnie jak inni mieszkańcy Austrii, niewiele wie o zbrodniach popełnianych w Gusen lub wypiera tę wiedzę. Świadomość społeczna związana z tym miejscem przez

dziesięciolecia była bardzo nikła.

Gusen nie było zwykłym podobozem, stało się większe od macierzystego Mauthausen². W ogromnym kompleksie kamieniołomów pracowało 2,8 tys. kamieniarzy, produkujących rocznie 15 tys. m³ granitu, który na miejscu był przetwarzany na kamień budowlany i drogowy. Od 1943 r. Gusen było też jednym z największych ośrodków produkcji sprzętu wojennego na terenie Austrii. Powstały w nim hale produkcyjne i sztolnie dwóch firm produkujących na potrzeby Wehrmachtu: Steyr-Daimler-Puch (1943) oraz Messerschmitt (1944). Ich rozwój spowodował, że 9 marca 1944 r. otwarto filię – obóz Gusen II, ze wspólnymi z macierzystym Gusen (I) kancelarią obozową i załogą SS oraz zaopatrzeniem. Zimą 1944/1945 r. w Gusen II (w korespondencji SS określanym kryptonimem *Bergkristall* lub *Bergkristallfertigung*) przebywało w strasznych warunkach 12-17 tys. więźniów. W 1944 r. rozpoczęto budowę obozu Gusen III w Lungitz w gminie Gutau. Filię tę otwarto 16 grudnia 1944 r. Umieszczono tam ok. 300 więźniów, którzy pracowali głównie przy produkcji części do samolotów oraz w piekarni zaopatrującej cały kompleks Mauthausen-Gusen.

KL Gusen istniał do 5 maja 1945 r., kiedy to został wyzwolony przez Armię Amerykańską. Przyjmuje się, że do obozu zesłano ok. 71 tys. osób 27 narodowości. Trafiali tam przede wszystkim Polacy przebywający wcześniej w innych obozach koncentracyjnych, głównie przedstawiciele elit. Esesmani bez ogródek informowali przybyłych, że to obóz zagłady dla polskiej inteligencji³. Według różnych szacunków, w KL Gusen zginęło od 27 do 35 tys. polskich obywateli.

Trudna pamięć o KL Gusen

Pamięć o obozie trudno ograniczać do ścisłego obszaru KL Gusen. Obozy Gusen I, II i III oraz miejsca pracy więźniów znajdowały się na terenie gmin St. Georgen/Gusen, Langenstein i Katsdorf. Z kolei instytucje Rzeszy nadzorujące więźniów, jak komando SS, miały swoje siedziby w pobliżu miejsc zamieszkania lokalnej ludności. Gusen to nie obóz, to cały region⁴ – utrudnia to upamiętnienie obozu i opisanie jego historii.

Jeden z austriackich autorów podkreśla, że w porównaniu z Mauthausen

„[...] to właśnie KL Gusen zajmował większą powierzchnię i mocniej oddziaływał na życie miejscowej ludności w okresie rządów Adolfa Hitlera. Dodatkowo w 1940 r. w St. Georgen an der Gusen ulokowano siedzibę firmy Deutsche Erd- und Steinwerke GmbH (DEST, Niemieckie Zakłady Robót Ziemnych i Kamieniarskich), która czerpała korzyści z niewolniczej pracy więźniów obu obozów – Mauthausen i

Gusen.”⁵

Dzięki takim metodom po anszlusie Austrii do Rzeszy i wybuchu II wojny światowej region Gusen rozwinął się gospodarczo. Z drugiej strony wywożono do obozów lub wysyłano na front wschodni również okolicznych mieszkańców, którzy przeciwstawiali się nowej władzy, choćby przez udział w praktykach religijnych. Miejscowej ludności, żyjącej w pobliżu obozów i pracującej dla powiązanych z nimi przedsiębiorstw, nie wolno było rozmawiać na ten temat. Żołnierzom z okolic Gusen, którzy po przepustce wracali na front i opowiadali o tym, czego świadkami byli w stronach rodzinnych, groził sąd wojskowy, z karą śmierci włącznie.

W 1958 r. władze gminy Langenstein rozparcelowały teren byłego obozu Gusen i przeznaczyły pod zabudowę domów jednorodzinnych. Teren był pełen gruzu oraz pozostałości po fundamentach baraków. Działki budowlane były więc tanie i szybko znalazły nabywców.

Ingerencja w tereny poobozowe zaczęła się już w trakcie krótkiej obecności Amerykanów. W połowie maja 1945 r. budynki i drewniane baraki Gusen II spalono z powodu plagi robactwa i groźby epidemii. Gdy wkrótce stało się jasne, że Armia Amerykańska wycofa się z ziem położonych na północ od Dunaju, najcenniejsze maszyny przewieziono do Linzu, by nie trafiły w ręce Sowieców. Wojska amerykańskie – na podstawie porozumień aliantów dotyczących ustanowienia stref okupacyjnych w Austrii – 28 lipca 1945 r. opuściły teren, na którym znajdowały się obozy Mauthausen i Gusen. Trafił on pod zarząd Związku Sowieckiego. Nowa administracja natychmiast przystąpiła do rozbiórki podziemnych instalacji i wyposażenia obozu Gusen I. Ostatni transport ze zdemontowanym sprzętem wyjechał stamtąd na wschód w lipcu 1947 r. Równocześnie rozpoczęto rozbiórkę systemu tuneli *Bergkristall* i *Kellerbau*. Sowiecka kompania karna próbowała wysadzić w powietrze system sztolni, detonując kilka ton bomb lotniczych. Nie zdołano całkowicie ich zniszczyć, ale poważnie je uszkodzono. Z kolei na początku 1948 r. ZSRS przejął na własność zakłady należące wcześniej do DEST.

Grabieży mienia towarzyszyło celowe zacieranie śladów obozu. Pisze Sławomir Iwanowski:

„Według relacji byłych rosyjskich jeńców wojennych, a zarazem więźniów Gusen [...], rozkaz o usunięciu pozostałości po obozie wydał sam Józef Stalin. Nie chciał, by cokolwiek przypominało o tym, że radzieccy żołnierze dostali się do niewoli.”⁶

-. W lutym 1950 r. władze sowieckie nie wyraziły zgody na utworzenie miejsca pamięci po Gusen, o co zabiegali byli więźniowie.

„Gusen jako ewentualne miejsce pamięci nie znalazło uznania w oczach sowieckich oficerów politycznych, którzy rządili na tym terenie po wojnie. Byli tu głównie Polacy i sowieccy jeńcy. Z pierwszymi Sowietami się nie liczyli, a drudzy byli tematem tabu, gdyż Stalin uznawał ich za «zdrajców ojczyzny». W rezultacie po wyzwoleniu na terenie Gusen utworzono spółkę z sowieckim kapitałem do dalszej eksploatacji kamieniołomów, a w budynku bramy wjazdowej i komendantury urządzono kwaterę dla sowieckich oficerów – zarządców dochodowej spółki [*Granitwerke Gusen*]” – zauważa publicysta Piotr Semka.⁷

Po odzyskaniu przez Austrię suwerenności – co stało się w roku 1955 – zachowane obiekty DEST przekazano Republice Austrii. Zostały one sprywatyzowane. Cmentarz w Gusen – utworzony przez Amerykanów tuż po wyzwoleniu obozu i będący jedynym miejscem pamięci o nim – został w 1955 r. zlikwidowany przez władze austriackie, a szczątki ofiar przeniesiono na teren KL Mauthausen. W 1958 r. władze gminy Langenstein rozparcelowały teren byłego obozu Gusen i przeznaczyły pod zabudowę domów jednorodzinnych. Teren był pełen gruzu oraz pozostałości po fundamentach baraków. Działki budowlane były więc tanie i szybko znalazły nabywców.

W latach 1961-1965 więźniowie Gusen z Włoch, Francji i Belgii sami zatroszczyli się o zachowanie pamięci o obozie. Ufundowali Memoriał Gusen, który postawiono na wykupionej za prywatne pieniądze działce liczącej 1750 m kw., obejmującej krematorium. W styczniu 1962 r. w Paryżu powstał Międzynarodowy Komitet Pamięci Obozu Gusen (*Comité du Souvenir du Camp de Gusen*). W dwudziestą rocznicę wyzwolenia obozu, 8 maja 1965 r., oficjalnie otwarto Memoriał Gusen, zawierający tablicę informacyjną o 37 tys. ofiar obozu.

W 1966 r., podczas uroczystości rocznicowych na terenie Gusen, sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Pierre Serge Choumoff skarżył się, że brama wejściowa do obozu, Jourhaus, została przekształcona w budynek mieszkalny, a jego obecny właściciel chlubi się nim i nie ucieka przed spojrzeniami przechodniów.

Choumoff podkreślał, że konieczne jest podjęcie odpowiednich kroków, by zmienić tę sytuację.⁸ Na konkretne działania strony austriackiej mające na celu ochronę istniejących obiektów obozowych trzeba jednak było czekać pół wieku.



**Jourhaus, dawniej główna brama
wjazdowa do obozu Gusen, dziś
dom prywatny. Fot. Sebastian
Indra**

Upamiętniane Mauthausen, zapomniane Gusen

Od lat pięćdziesiątych do osiemdziesiątych XX w. zarówno na poziomie regionalnym, jak i państwowym nie odnotowano żadnych inicjatyw mających na celu upamiętnienie miejsca i historii Gusen czy wsparcia uroczystości organizowanych prywatnie przez byłych więźniów obozu. W świadomości mieszkańców w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych Gusen zupełnie zanikło. Rozwijała się za to – w postaci miejsc pamięci i publikacji naukowych – pamięć o Mauthausen.⁹

„Austriacy uczynili z Mauthausen centralne narodowe miejsce pamięci. Jednocześnie nie zrobili nic, aby zachować i konserwować inne obozy na terenie kraju. Powstało wrażenie, że na terenie Austrii był tylko jeden obóz” – komentuje Semka.¹⁰

„W latach 50. doszło do pewnego rodzaju konsensusu. Instytucje państwowe i organizacje byłych więźniów zgodziły się, by upamiętnienie scentralizować w Mauthausen. Zdajemy sobie sprawę, że ta decyzja była zła” – przyznaje Ralf Lechner z austriackiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.¹¹

Zdaniem prof. Andrzeja Krzysztofa Kunerta

„to zapomnienie nie było tylko odgórnie sterowanym procesem, ale także oddolną «inicjatywą» lokalnych austriackich społeczności, które wypierały istnienie tych podobozów w swoim sąsiedztwie.”¹²

Jak wspominał w 1998 r. były więzień Gusen, Jerzy Kowalczyk:

„[...] po wojnie tutejsi mieszkańcy z gminy St. Georgen jak najszybciej chcieli zapomnieć o obozie koncentracyjnym. Budynek i mury rozebrano, aby przestały straszyć. Co więcej – na miejscu dawnego obozu, wzdłuż dawnych ulic obozowych pobudowano domki jednorodzinne. Tam, gdzie karnie ćwicyliśmy «*Mützen ab, Mützen auf*» [»czapki z głów, czapki na głowę«] oraz ćwicyliśmy skakanekę, bawią się dziś dzieci i chodzą mieszkańcy. Kamienie z kamieniołomów Gusen i Kastenhofen, noszone niegdyś do budowy obozu Gusen, sterczą w fundamentach domów, piasek z hałdy powstałej z budowy podziemnych sztolni przy Mayrhofie przez komando Kellerbau został użyty do budowy domów.”¹³

W końcu 1989 r. w społeczności lokalnej zawiązała się grupa, która chciała utrwać pamięć o obozie Gusen i wydarzeniach wojennych w St. Georgen. Głównymi inicjatorami byli Martha Gammer, nauczycielka historii, i Rudolf Haunschmied, inżynier. Grupa pamięci (Gedenkgruppe) zaczęła gromadzić informacje o związkach ludności i instytucji lokalnych z aparatem SS. W maju 2017 r. w St. Georgen an der Gusen wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Magdalena Gawin wręczyła im odznaczenie „Zasłużony dla Kultury”. „Istnieje [...] uczciwość zwykłych ludzi, zwłaszcza tam na miejscu, w Gusen. Chcemy im to wynagrodzić, choćby symbolicznie” – powiedziała.¹⁴

W latach dziewięćdziesiątych akcja społeczna zyskiwała nowych członków i przyjęła nazwę Komitet Służby Pamięci Gusen (*Gedenkdienstkomitte Gusen*).

„Nikt nie był zachwycony naszymi akcjami na rzecz ratowania tego, co jeszcze zostało po obozie Gusen. Ludzie pytali nas z gniewem, po co w tym grzebiemy i czy mamy w tym jakiś interes” – wspomina Martha Gammer.¹⁵

W 1995 r. zorganizowano obchody pięćdziesiątej rocznicy wyzwolenia obozu. Było to wydarzenie przełomowe również dla młodzieży – trzeciego pokolenia po wojnie, które po latach milczenia dowiedziało się od świadków wydarzeń o historii budynków i sztolni, które znajdują się w okolicy. Od tamtej pory co roku na terenie Gusen spotykają się żyjący byli więźniowie obozu i ich rodziny. W ostatnich latach dołączyły również władze Austrii. W ubiegłorocznych obchodach siedemdziesiątej drugiej rocznicy wyzwolenia obozu wziął udział prezydent Alexander Van der Bellen. Żaden z jego poprzedników tego nie zrobił.¹⁶

W 1997 r. Memoriał Gusen został przekazany Republice Austrii w celu ustanowienia tu muzeum i państwowego miejsca pamięci. W działania włączyły się też władze RP. O upamiętnienie polskich ofiar zabiegała m.in. ówczesna ambasador RP w Wiedniu, Irena Lipowicz, spotykając się z przedstawicielami austriackiego MSW i landu Górna Austria. Szef polskiej dyplomacji Władysław Bartoszewski, minister spraw wewnętrznych Austrii Ernst Strasser i inni reprezentanci austriackich władz państwowych i regionalnych oraz przedstawiciele Francji, Hiszpanii, Włoch i Niemiec 21 maja 2001 r. utworzyli Komitet Osobistości Gusen, który miał się zająć odnową Memoriału i przygotowaniem ekspozycji muzealnej. W wyniku starań Komitetu w 2004 r. oddano do użytku Centrum dla Zwiedzających (*Besucherzentrum*), postawione na fundamentach łaźni

obozowej. Wystawa przygotowana przez zespół polskich historyków pokazuje działalność obozu Gusen i plany zatrudniania więźniów w przemyśle zbrojeniowym. W Centrum można też wysłuchać wywiadów z więźniami Gusen, zebranych w latach 2002-2003 w ramach *Mauthausen Survivors Documentation Project*, jednego z największych europejskich projektów dokumentacyjnych historii mówionej.

W latach 1961-1965 więźniowie Gusen z Włoch, Francji i Belgii sami zatroszczyli się o zachowanie pamięci o obozie. Ufundowali Memoriał Gusen, który postawiono na wykupionej za prywatne pieniądze działce liczącej 1750 m kw., obejmującej krematorium.

Strona polska od 2014 r. starała się, by zachować sztolnie *Bergkristall*, w których w wyniku morderczej pracy dla niemieckiego przemysłu zbrojeniowego zmarło wielu Polaków. W maju 2015 r. z inicjatywy Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Ambasady RP w Wiedniu przy obecnym wejściu do sztolni stanął pomnik ku czci polskich więźniów, którzy tu zginęli. W grudniu tego samego roku zostały zamontowane tablice informacyjne. Odślonięto je podczas uroczystości związanych z 71. rocznicą wyzwolenia obozów systemu Mauthausen-Gusen. Ze strony austriackiej uczestniczyli w nich jedynie burmistrz St. Georgen.

W lipcu 2016 r. pod naciskiem polskich władz parlament Austrii zmienił treść ustawy dotyczącej KL Mauthausen (*Gedenkstättengesetz*).¹⁷ Ustawa rozszerzyła odpowiedzialność polityczną i finansową Republiki Austrii także na KL Gusen, wymieniony z nazwy w treści dokumentu, i na inne podobozы kompleksu Mauthausen. Austria nie przychyliła się natomiast do postulatów więźniów i rządu polskiego, by nazwa nowej rady złożonej z międzynarodowych ekspertów zawierała też człon „Gusen”, jak w historycznej nazwie obozu Mauthausen-Gusen.¹⁸ Instytucja ostatecznie nosi nazwę Miejsce Pamięci Mauthausen (*KZ-Gedenkstätte Mauthausen*).

W maju 2016 r. na miejsce dawnego placu apelowego obozu w Gusen wjechały buldożery prywatnej firmy kamieniarskiej Poschacher Natursteinwerke GmbH, która w latach pięćdziesiątych wykupiła ten teren. Jednak w wyniku długotrwałych zabiegów polskich władz, w październiku 2016 r. Austria objęła plac apelowy ochroną konserwatorską, zapobiegając jego zniszczeniu i zabudowie. W styczniu 2017 r. Federalny Urząd ds. Zabytków (BDA) Republiki Austrii uznał plac apelowy byłego obozu koncentracyjnego za „zabytek miesiąca”.¹⁹ Tytuł ten jest przyznawany od 1999 r. najważniejszemu i najcenniejszemu obiektom w kraju.

Polska apeluje do Austrii o wykupienie terenu, na którym znajdują się nieliczne już pozostałości po KL Gusen.²⁰ Obiekty są tym cenniejsze, że – jak zauważa jeden ze znawców tematu – „cała infrastruktura wokół obozu Gusen, tj. wszystkie budynki, hale produkcyjne, warsztaty, suwnice i linie kolejowe, zostały wybudowane rękoma więźniów”.²¹ Władze Austrii od lat powtarzają, że obszar byłego obozu Gusen jest szczególnie chroniony, jednak możliwości są ograniczone.

„Obiekty byłego obozu koncentracyjnego Gusen nie są dziś własnością państwową i dlatego też ochrona, dostęp i archeologiczna praca jest możliwa tylko we współpracy z właścicielami” – wyjaśniał radca Ambasady Austrii w Polsce Christian Autengruber.²²

„[W Gusen] życie stracił polski dyplomata Henryk Sławik, Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Nie możemy dopuścić do dalszej dewastacji tego miejsca. To był największy obóz na terytorium dzisiejszej Austrii. A brama obozowa przerobiona obecnie na willę mieszkalną to symbol zapomnienia o Gusen” – argumentuje z kolei wiceminister Magdalena Gawin.²³

Strona polska przygotowała koncepcję zagospodarowania terenów poobozowych w Gusen przez powołanie Europejskiego Centrum Edukacyjnego im. Henryka Sławika, które pełniłoby funkcje badawcze, edukacyjne i informacyjne. Elementem przywracania pamięci o Gusen jako miejscu martyrologii polskiej inteligencji jest też wystawa „Gusen. Granit i śmierć, pamięć i zapomnienie”, pokazywana m.in. w Parlamencie Europejskim i w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau.²⁴

Pamięć nowego pokolenia

Młode pokolenie Austriaków coraz aktywniej angażuje się w przywracanie pamięci o KL Gusen. Artysta Christoph Mayer, wychowany w St. Georgen an der Gusen, stworzył przewodnik audio po Gusen *Audiowalk Gusen – niewidoczny obóz*.²⁵ W jego prezentacji w maju 2007 r. wzięła udział ówczesna przewodnicząca austriackiej Rady Narodowej Barbara Prammer. Dotychczas trasę z tym przewodnikiem przemierzyło 5 tys. osób.

W 2010 r. powstał film dokumentalny „Gusen. Zapomniane piekło” (*Gusen. Die vergessene Hölle*), wyprodukowany przez wychowanego w Linzu Alexandra Hochenburgera.²⁶ Występują w nim świadkowie wydarzeń, historycy i przedstawiciele władz państwowych. Podczas rozmów z lokalną ludnością położono jednak nacisk na losy austriackiego więźnia Gusen, ks. Johanna Grubera, nie zaś na wątki polskie. Od 2010 r. dzieci ze szkół podstawowych w St. Georgen i Langenstein pod opieką nauczycieli składają kwiaty przy Memoriale Gusen, upamiętniając zbrodnię na 420 dzieciach, której dokonali w lutym 1945 r. lekarze obozowi.

Wychowany w Mauthausen Johannes Epple (ur. 1982) w książce „Wczorajsze miasto” (*Gesternstadt*), która

ukazała się w 2012 r., pokazał, jak bardzo przeszłość przenika życie trzeciego pokolenia, i przyznaje jednocześnie, że „w Gusen wciąż dochodzi do sporów między mieszkańcami i osobami odwiedzającymi miejsca pamięci”. Autor usiłuje zrozumieć, jak to możliwe, że w takich miejscach jak Mauthausen i Gusen kwitnie dziś życie.²⁷

Godne upamiętnienie Gusen może pomóc kolejnym pokoleniom w poszukiwaniach odpowiedzi na najtrudniejsze pytania: jak mogło dojść do tak wielkich zbrodni i jak to możliwe, że tak łatwo o nich zapomniano.

Tekst pochodzi z nr 1-2/2018 Biuletynu IPN

¹ Cyt. za: *KZ-Stollen gratis zu haben*, „Österreich”, 1 VII 2009 r., <http://www.oe24.at/oester-reich/politik/KZ-Stollen-gratis-zu-haben/564386> [dostęp: 28 XI 2017 r.].

² Jak pisze Stanisław Dobosiewicz w klasycznym opracowaniu o historii obozu *Mauthausen-Gusen – obóz zagłady* (wyd. 1977) na s. 9: „Obóz koncentracyjny Gusen był oddziałem zamiejscowym (*Unterkunft*) lub podobozem (*Nebenlager*) obozu koncentracyjnego Mauthausen, który stanowił centralę całego systemu obozów położonych na terenie Austrii. Sieć podobozów liczyła 101 jednostek w 83 miejscowościach. W latach 1941-1942 Gusen był największym podobozem w Austrii, większym niż macierzyste Mauthausen”.

³ *Ibidem*, s. 14.

⁴ Obozy Gusen I i Gusen II zajmowały mniej niż 1 km kw. Gusen sięgało jednak dalej – obejmowało też sztolnie w skałach pod St. Georgen (*Bergkristall*) i Kastenhofen (*Kellerbau*), regulację rzeki Gusen, budowę wałów nad Dunajem, osiedle mieszkaniowe dla esesmanów i dyrekcji kamieniołomów w St. Georgen, linię kolejową Gusen-St. Georgen, cegielnię i piekarnię w Lungitz-Katsdorf oraz wykopaliska w ruinach zamku Spielberg.

⁵ R. Haunschmied, *Die Bevölkerung von St. Georgen/Gusen und Langenstein. Umgang mit der Lagergeschichte, Ablehnung und Initiativen zur Bewahrung*, [w:] *Gedenkstätten für die Opfer des Nationalsozialismus in Polen und Österreich*, red. B. Dybaś, T. Kranz, I. Nöbauer, H. Uhl, Frankfurt am Main 2013, s. 135.

⁶ S. Iwanowski, *Mauthausen-Gusen. Szlakiem pamięci*, Wiedeń 2015, s. 18-19.

⁷ P. Semka, *Bitwa o Gusen*, „Do Rzeczy” nr 43, 24 X 2016 r., s. 66-67.

⁸ Por. M. Orski, *Gusen 2004 – przeszłość i teraźniejszość*, Gdańsk 2004, s. 65.

⁹ Już 2 maja 1949 r. otwarto miejsce pamięci Mauthausen.

¹⁰ P. Semka, *Bitwa...*

¹¹ Cyt. za: P. Falkowski, *Sprywatyzowany obóz śmierci*, „Nasz Dziennik”, 6 X 2016 r., s. 17.

¹² A.K. Kunert, *Notatka na temat kompleksu obozowego KL Mauthausen-Gusen*, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Warszawa, 30 V 2016 r., <http://cdn.jankarski.net/files/notatka-kl-mauthausen-gusen-prof-kunert.pdf> [dostęp: 28 XI 2017 r.].

¹³ Cyt. za: M. Orski, *Gusen 2004...*, s. 6.

¹⁴ A. Skwarczyński, *Przywrócić pamięć o Gusen*, „W Sieci”, 15 V 2017 r., s. 86-88.

¹⁵ Cyt. za: P. Semka, *Bitwa...*

¹⁶ Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w notce prasowej nazwało obecność Van der Bellena „wydarzeniem bez precedensu, nigdy wcześniej tak wysoki rangą przedstawiciel władz austriackich nie był obecny na oficjalnych obchodach w tym miejscu”. Por. <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/obchody-72.-rocznicy-wyzwolenia-bylego-niemieckiego-obozu-koncentracyjnego-mauthausen-gusen-7351.php> [dostęp: 28 XI 2017 r.].

¹⁷ Treść ustawy w języku niemieckim: https://www.parlament.gv.at/PAKT/VHG/XXV/ME/ME_00188/index.shtml [dostęp: 28 XI 2017 r.].

¹⁸ Władze RP i polscy więźniowie prosili stronę austriacką o nazwanie nowej instytucji „Mauthausen-Gusen”. Postulaty były uzasadnione, gdyż, według A.K. Kunerta, „w najnowszych badaniach historycznych mówi się najczęściej o systemie obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen (*Doppellagerkomplex Mauthausen-Gusen*) lub podwójnym obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen (*KZ Doppellager Mauthausen-Gusen*)”. Link do korespondencji ze stroną austriacką w tej sprawie: https://www.parlament.gv.at/PAKT/VHG/XXV/SNME/SNME_06761/imfna-me_530523.pdf [dostęp: 28 XI 2017 r.].

¹⁹ Informacja o „zabytku miesiąca” na stronie BDA: <https://bda.gv.at/de/denkmal-aktuell/artikel/2017/01/verschuetete-zeugnisse-des-ns-terrors/> [dostęp: 28 XI 2017 r.].²⁰ Z obiektów obozowych, które przetrwały wojnę, zniszczenia sowieckie i te dokonane przez państwo austriackie po 1955 r., można wymienić: *Jourhaus*, *Schottersilo* (młyn do kruszenia kamieni), plac apelowy otoczony murem i dwa baraki SS.

²¹ S. Iwanowski, *Mauthausen-Gusen...*, s. 17.

²² Cyt. za: M. Kozubal, *Obóz KL Gusen pod ochroną*, „Rzeczpospolita”, 5 X 2016 r., s. A3.

²³ Cyt. za: J. Ćwiek, *Zachować pamięć o obozie KL Gusen*, „Rzeczpospolita”, 5 V 2017 r., s. A4.

²⁴ Wystawę można obejrzeć w Internecie na stronie:

<https://www.google.com/culturalinstitute/beta/exhibit/gusen-granit-i-%C5%9Bmier%C4%87-pami%C4%99%C4%87-i-zapomnienie/CAlYQmqEnkklIA?hl=pl> [dostęp: 28 XI 2017 r.].

²⁵ Więcej informacji o projekcie: <http://audioweg.gusen.org/> [dostęp: 28 XI 2017 r.].

²⁶ Podstawowe informacje o filmie: <https://www.crew-united.com/?show=memberdetail&ID=302032> [dostęp: 28 XI 2017 r.].

²⁷ Więcej w artykule J. Epplego o ambiwalentnym podejściu Austrii do swojej przeszłości: <http://www.dw.com/de/gesternstadt-wir-sprechen-nicht-%C3%BCber-die-vergangenheit/a-16662996> [dostęp: 28 XI 2017 r.].

COFNIJ SIĘ